

PROTOKÓŁ
z posiedzenia 14/16
Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi
Sejmiku Województwa Opolskiego
w dniu 21 stycznia 2016r.

Rozpoczęcie – godz. 11⁰⁵

Lista obecności członków komisji w załączeniu.

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Obrady prowadził **KAZIMIERZ PYZIAK – Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi.**

PORZĄDEK OBRAD:

- 1. Analiza realizacji wniosków i podsumowanie pracy Komisji w 2015 roku.**
- 2. Przyjęcie planu pracy Komisji na 2016 rok.**
- 3. Zapoznanie się ze stanowiskiem Zarządu Województwa Opolskiego oraz wnioskiem Spółki z o.o. „Naprzód” - Rydułtowy – o zmianę uchwały Sejmiku Województwa Opolskiego w sprawie wykonania Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami.**
- 4. Sprawy różne.**

* * *

K.PYZIAK, Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi przywitał członków Komisji i zaproszonych gości.

Stwierdził quorum i odczytał proponowany porządek obrad.

Poinformował o wprowadzeniu do porządku obrad dodatkowych punktów:

- zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XLVII/525/2014 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 28 października 2014 r. w sprawie przyjęcia Programu Współpracy Samorządu Województwa Opolskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz Podmiotami Prowadzącymi Działalność Pożytku Publicznego na lata 2015 – 2020,
- zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XI/121/2014 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 24 listopada 2014 r. w sprawie przyjęcia Programu Współpracy Samorządu Województwa Opolskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz Podmiotami Prowadzącymi Działalność Pożytku Publicznego na rok 2016,
- zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia uchwały Sejmiku Województwa Opolskiego w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu,
- zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie powołania do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu osoby wyznaczonej przez Ministra Środowiska na Przewodniczącą Rady,

oraz o zmianie kolejności punktów porządku obrad.

Porządek obrad posiedzenia wraz ze zmianami został przyjęty jednogłośnie.

* * *

Ad. 1.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XLVII/525/2014 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 28 października 2014 r. w sprawie przyjęcia Programu Współpracy Samorządu Województwa Opolskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz Podmiotami Prowadzącymi Działalność Pożytku Publicznego na lata 2015 – 2020.

Ad. 2.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XI/121/2014 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 24 listopada 2014 r. w sprawie przyjęcia Programu Współpracy Samorządu Województwa Opolskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz Podmiotami Prowadzącymi Działalność Pożytku Publicznego na rok 2016.

M.ENGLLOT-BRZOZOWSKA (pełnomocnik ZWO ds. organizacji pozarządowych) – omówiła projekty przedmiotowych uchwał (w załączeniu XIII sesji Sejmiku Województwa Opolskiego).

K.PYZIAK – w mediach słyszy się coś, że obecny rząd planuje coś z organizacjami pozarządowymi – chciałbym się dowiedzieć jaka jest zależność tej organizacji, która Pani reprezentuje do samorządu województwa, czy my tutaj jakby pośredniczymy w realizacji pewnych zadań, i czy coś Pani wiadomo na temat tych proponowanych zmian?

M.ENGLLOT-BRZOZOWSKA – odnośnie zmian, to na razie nic nie wiadomo bo został odwołany dyrektor Departamentu Pożytku. Nie wiadomo kto przyjdzie na jego miejsce.

K.PYZIAK – odwołany? A komu on podlegał, że został odwołany?

M.ENGLLOT-BRZOZOWSKA – Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej.

K.PYZIAK – czyli podległości pod Marszałka nie ma tu żadnej szef tej organizacji?

M.ENGLLOT-BRZOZOWSKA – to znaczy?

M.GRABELUS (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska) – Pani reprezentuje Departament UMWO. Jest pracownikiem urzędu.

K.PYZIAK – tego Pana co odwołali?

M.GRABELUS – nie, to jest Ministerstwo.

K.PYZIAK – a Pani jest z I.Podobińska, która podlega Marszałkowi.

M.ENGLLOT-BRZOZOWSKA – dokładnie.

K.PYZIAK – może A.Konopka nam powie czy są jakieś zmiany w organizacjach pozarządowych?

R.DONITZA (wiceprzewodniczący Komisji) – będziemy wiedzieć w odpowiednim czasie.

K.PYZIAK – czy są pytania? - nie było. Pewnie pieniędzy nie macie?

M.ENGLLOT-BRZOZOWSKA – oczywiście że nie mamy.

R.KUCHCZYŃSKI (członek Komisji) – jest za mało.

M.ENGLLOT-BRZOZOWSKA – zawsze jest za mało.

K.PYZIAK – ale to co jest w budżecie przeznaczone będzie jakoś uzupełniać.

M.ENGLLOT-BRZOZOWSKA – oczywiście.

K.PYZIAK – czy są jeszcze pytania? - nie było. Dziękuję. Kto jest „za” pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XLVII/525/2014 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 28 października 2014 r. w sprawie przyjęcia Programu Współpracy

Samorządu Województwa Opolskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz Podmiotami Prowadzącymi Działalność Pożytku Publicznego na lata 2015 – 2020?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

K.PYZIAK – kto jest „za” pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XI/121/2014 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 24 listopada 2014 r. w sprawie przyjęcia Programu Współpracy Samorządu Województwa Opolskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz Podmiotami Prowadzącymi Działalność Pożytku Publicznego na rok 2016?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

*****WNIOSEK***** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XLVII/525/2014 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 28 października 2014 r. w sprawie przyjęcia Programu Współpracy Samorządu Województwa Opolskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz Podmiotami Prowadzącymi Działalność Pożytku Publicznego na lata 2015 – 2020.*

*****WNIOSEK***** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XI/121/2014 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 24 listopada 2014 r. w sprawie przyjęcia Programu Współpracy Samorządu Województwa Opolskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz Podmiotami Prowadzącymi Działalność Pożytku Publicznego na rok 2016.*

Ad. 3.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia uchwały Sejmiku Województwa Opolskiego w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu.

Ad. 4.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie powołania do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu osoby wyznaczonej przez Ministra Środowiska na Przewodniczącego Rady.

M.GRABELUS (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska) – omówił projekty przedmiotowych uchwał (w załączeniu XIII sesji Sejmiku Województwa Opolskiego).

K.PYZIAK – prosiłbym wyjaśnić powiązanie samorządu województwa z WFOŚiGW – dlaczego to się tak odbywa, że Sejmik odwołuje i powołuje, oraz o zamierzeniach.

M.GRABELUS – zgodnie z dotychczasową ustawą gdyż nie wiadomo czy nie zostanie zmieniona bo podobno są takie zakusy – sejmik powołuje skład rady nadzorczej WFOŚiGW spośród osób wymienionych według klucza w ustawie:

- przewodniczący lub wiceprzewodniczący komisji sejmiku właściwej do spraw ochrony środowiska,
 - dyrektor lub wicedyrektor departamentu ds. ochrony środowiska urzędu marszałkowskiego,
 - przedstawiciel organizacji ekologicznych,
 - przedstawiciel organizacji gospodarczych,
 - wojewódzki inspektor ochrony środowiska lub jego zastępca albo regionalny dyrektor ochrony środowiska lub jego zastępca,
 - przedstawiciel komisji działającej przy regionalnym dyrektorze ochrony środowiska – wybór między przewodniczącym komisji ocen oddziaływania na środowisko albo regionalnej rady ochrony przyrody
- Przewodniczącą rady nadzorczej jest delegowany przez Ministra Ochrony Środowiska.

K.PYZIAK – obecny skład rady nadzorczej WFOŚiGW to M.Bodzenta przedstawiciel Ministra – dotychczas był J.Polaczek. Można powiedzieć, że to stanowisko polityczne. Dalej, K.Badora –

aktualny przewodniczący RROP działającej przy regionalnym dyrektorze ochrony środowiska, M.Grabelus – dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska UMWO, A.Majewska – Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, H.Paisdzior – przedstawiciel samorządu gospodarczego, W.Pęciak – przedstawiciel organizacji ekologicznych, no i ja jako przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi. Natomiast wszystkich bez wyjątku powołuje sejmik.

M.GRABELUS – tak, musi powołać sejmik.

K.PYZIAK – czyli na najbliższej sesji sejmiku będziemy tylko odwoływać dotychczasowego przewodniczącego i powoływać nowego. Czy przy okazji coś się wyjaśniło odnośnie zamiarów związanych z WFOŚiGW?

M.GRABELUS – krążą słuchy, że mają to być oddziały wojewódzkie.

R.DONITZA – filie.

M.GRABELUS – file NFOŚiGW. Ale co i jak to trudno powiedzieć. Myślę, że na dzień dzisiejszy są jeszcze ważniejsze sprawy, i że to sobie zostawią na jakiś czas. No chyba, że chodzi o budżet państwa, bo to jest też taki myk, bo prawdopodobnie Minister Finansów może zabiegać o to, żeby to zrobić jako oddziały NFOŚiGW czy obojętnie jak je tam nazwać, po to żeby w budżecie państwa przybyło kilka miliardów złotych. Tak więc wtedy zdolność kredytowa i inne współczynniki idą w górę. Wbrew pozorom jeśli nasz WFOŚiGW, jeden z mniejszych funduszy...

K.PYZIAK – najmniejszy.

M.GRABELUS – najmniejszy może nie bo majątkowo ma 7 miejsce, mimo że województwo jest dużo mniejsze w porównaniu z innymi, to ma kapitał, którego wartość na dzień dzisiejszy to około 300mln zł. Ale są Fundusze, które mają około 2mld złotych.

K.PYZIAK – w sumie policzyłem, że jest tak 10mld do dyspozycji.

M.GRABELUS – to jest wbrew pozorom duży pieniądz. Na dzień dzisiejszy każdy rząd miał zakusy, bo od 10 lat słyszy się, że w jakiś sposób Fundusze będą reorganizowane.

K.PYZIAK – tą zmianę musieliby ustawowo przeprowadzić.

M.GRABELUS – oczywiście.

K.PYZIAK – jaka była teraz zależność zarządu WFOŚiGW od samorządu.

M.GRABELUS – zarząd WFOŚiGW jest powoływany przez zarząd województwa na wniosek rady nadzorczej. Przecież widać, że rada nadzorcza wbrew pozorom różnie może być uwarunkowana. Tutaj taka równowaga w zależności od organizacji ekologicznych – może być w kierunku rządowym, bo rządowe są 2 stanowiska, gdzie przewodniczący jednej komisji jest pod regionalnym dyrektorem ochrony środowiska, a sam regionalny dyrektor lub wojewódzki inspektor ochrony środowiska to też są stanowiska rządowe. Trzeci przewodniczący rady, a więc już jest trzech. Teraz zależy jak organizacje ekologiczne pójdą, bo pozostałe są w jakiś sposób uzależnione od samorządu województwa, ponieważ wybiera określone osoby.

K.PYZIAK – według mnie źle by się stało - a podejrzewam, że to chyba pójdzie w tym kierunku – ponieważ ten kapitał, który był w dyspozycji WFOŚiGW służył rozwojowi naszego województwa. Z.Bahryj może to powiedzieć w odniesieniu do wody, ale szczególnie ochrona środowiska dla naszego województwa jest robiona. Teraz gdyby to zabrać do centrali i dysponować tym centralnie, to wiadomo jakie mogą być skutki. Może być tak, że kto będzie pokorny może dostanie, a kto nie będzie pokorny to mu nie dadzą, albo dostanie mniej. Jest takie niebezpieczeństwo. Natomiast musi to być ustawowo przeprowadzone, a ustawowo jest możliwe czyli można się tego spodziewać. Wówczas

zarząd takiego Funduszu jest desygnowany przez szefa NFOŚiGW czyli w 100% politycznie. Dotychczas też był polityczny ze względu na samorząd i koalicję rządzącą, która wskazywała na skład zarządu.

A.KONOPKA – ja tutaj nie bardzo mogę się zgodzić, że tak to było, że tylko polityka decydowała o wyborze zarządu. Tutaj jednak pewna kwestia nadzoru i pewnej wiedzy i fachowości jednak obowiązywała. Natomiast to co się dzieje i co widzimy, te przykłady, to właściwie można wskazać każdą osobę – przepraszam za kolokwializm - z ulicy. Mamy przykład niedaleko, że można wymóg 6-letniego stażu zamienić na tygodniowy i spełniać kryteria. Nie musisz się niczym wykazywać. Podstawowym kryterium jest powiedzmy nawet nie przynależność do jakiejś partii tylko frakcji czy opcji. Natomiast nie będziemy tutaj wchodzić w cudze buty. Natomiast jeszcze przecież ta osoba, która jest desygnowana czy wchodzi do rady jest szefową gabinetu politycznego Ministra Środowiska – tu nic więcej nie trzeba.

M.GRABELUS – ale to zawsze było, bo ostatni też był.

K.PYZIAK – Polaczek też był?

M.GRABELUS – tak.

K.PYZIAK – tu jeszcze jest jedna rzecz – nie trzeba będzie w WFOŚiGW rady nadzorczej. Bo po co to będzie Ministrowi, do czego?

R.DONITZA – po tych zmianach?

K.PYZIAK – tak, będzie oddział. Rada będzie przy NFOŚiGW. Także tego się spodziewajmy, bo to może być lada moment. Czy są jeszcze pytania? - nie było.

Kto jest „za” pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie przyjęcia uchwały Sejmiku Województwa Opolskiego w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

K.PYZIAK – kto jest „za” pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały...

R.DONITZA – czy musimy to pozytywnie zaopiniować?

K.PYZIAK – nie musimy.

Z.SIEWIERA – to i tak nic nie da.

A.KONOPKA – to wyraża jakiś sprzeciw czy też może prośbę. To są przyczyny formalne i to, że podeszliśmy do tego nie przesądza wyniku głosowania tutaj. Natomiast przyjmujemy to jako fakt proceduralny.

A.SAŁACKI – nie będziemy procedować po prostu.

K.PYZIAK – nie. Dotychczas tak było, bo jest określone ustawowo. Z czym byśmy się kopali? Z ustawą nie bardzo.

M.GRABELUS – negatywny PR by się zrobiło i nic więcej, bo wojewoda musiałby taką uchwałę uchylić.

K.PYZIAK – gdyby była negatywna opinia Komisji, ale także sejmiku - gdzie sejmik nie musi się zgodzić z wolą Komisji - to wówczas prawdopodobnie Minister da do rozpatrzenia inne kandydatury.

A.SAŁACKI – a gdybyśmy w ogóle tego nie procedowali to co wtedy?

K.PYZIAK – nie ma takiej możliwości. Nie ma co wyważać otwartych drzwi bo to jest formalne. Też nie znamy tej osoby więc trudno się wypowiadać.

A.KONOPKA – czy jest sens wykopywać topór wojenny? Może jakiś komentarz do tego, że Komisja po dłuższej Komisji to przyjęła ale przyjmuje to jako fakt zaniepokojenia.

K.PYZIAK – tak się wypowiemy na sesji.

Z.SIEWIERA – tak to było od 90' roku czy to był rząd taki czy inny, to Minister miał swoje prawo.

A.KONOPKA – no miał, ale wydaje mi się, że nie możemy też pójść w taki sposób, że przyjęliśmy wszyscy „za”.

R.DONITZA – ja się wstrzymuję od głosu, bo mogę.

K.PYZIAK – to będzie nierozstrzygnięta sprawa.

M.GRABELUS – zwykła większość jest.

K.PYZIAK – to będzie rozstrzygnięta. Uważam jednak, że na sesji sejmiku ta Pani powinna się pokazać.

A.KONOPKA – skoro ma być przewodniczącą.

K.PYZIAK – myśmy tego do tej pory nie praktykowali.

R.NOWOSIELECKI (Biuro Sejmiku) – był chyba Pan T.Chruszczow.

K.PYZIAK – był? To by było wtedy jasne. Dobrze, głosujemy. A może Zarząd powinien się zwrócić o obecność tej osoby na sesji sejmiku.

M.GRABELUS – w ciągu tygodnia trudno jest cokolwiek zrobić.

K.PYZIAK – trzeba wykonać telefon w imieniu Zarządu.

M.GRABELUS – a jak nie przyjedzie to co?

K.PYZIAK – to trudno. To będzie coś mówić.

A.KONOPKA – jeżeli teraz nie przyjmie to można na następną sesję zaprosić.

K.PYZIAK - to jest ważne stanowisko bądź co bądź.

A.KONOPKA – powinna poznać bliżej samorząd. Przynajmniej na Komisję.

R.DONITZA – proponuję aby zaprosić na następną sesję.

K.PYZIAK – na sesję, a jak się nie da to sesja przecież będzie decydować.

M.GRABELUS – wniosek Ministra przyszedł w grudniu więc to zostało przeciągnięte przez ostatnią sesję w grudniu, gdzie inne województwa praktycznie w grudniu podjęły uchwały.

R.DONITZA – ja mówię nie na tą sesję.

A.KONOPKA – a kiedy będzie sprawozdanie WFOŚiGW?

M.GRABELUS – w czerwcu.

A.KONOPKA – to może wtedy?

K.PYZIAK – ona jest zawsze jako przewodnicząca na radzie nadzorczej. Tylko chodzi o sesję.

M.GRABELUS – A.Konopka chyba nie był w trakcie głosowania na zarządzie tej sprawy.

A.KONOPKA – nie, my to szybko załatwiliśmy.

M.GRABELUS – zostało ustalone, żeby teraz nie zapraszać na sesję, żeby nie robić precedensu. Zarząd też to rozważał. Ale przy najbliższej okazji kiedy będzie w Opolu, żeby spotkała się z całym Zarządem lub z Marszałkiem i Wicemarszałkiem, żeby porozmawiać na temat problemów związanych z ochroną środowiska czy gospodarką wodną na terenie województwa opolskiego.

K.PYZIAK – uważam, że należy to poszerzyć – z Zarządem i dotychczasową radą nadzorczą WFOŚiGW. Może to być w czasie posiedzenia rady nadzorczej. Ułożyć program rady, żeby Zarząd było obecny.

M.GRABELUS – ale na następnej radzie nadzorczej ona już po prostu będzie. Przy tej okazji chodziło o to, aby w jakiś sposób też dograć spotkanie z Zarządem.

K.PYZIAK – ale z uczestnictwem rady. Do dyskusji merytorycznych powinniśmy być razem, nawet i dyrektorzy departamentów bo można jakieś perspektywiczne wnioski proponować dla pani przewodniczącej i niech się do tego ustosunkowuje.

Kto jest „za” pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie powołania do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu osoby wyznaczonej przez Ministra Środowiska na Przewodniczącą Rady z taką uwagą, że Komisja proponuje Zarządowi Województwa zorganizowanie spotkania z przyszłą Panią przewodniczącą przy okazji rady nadzorczej WFOŚiGW?

GŁOSOWANIE

„ZA” - 4 „PRZECIW” - 0 „WSTRZYMUJE SIĘ” - 1

A.KONOPKA – zagłosowałem „za” ale z tą sugestią, że kiedy przewodniczący będzie przedstawiał opinię Komisji, to powie – to jest mój wniosek – żeby jednak pewne obawy dotyczące jednak funkcjonowania rady czy przyszłości WFOŚiGW w pewien sposób wyrazić. Przed nami nie jako oddziału tylko w pewnej kwestii jako instrumentu dla regionalnego samorządu województwa opolskiego.

R.DONITZA – ale też nie sugerować że oddziału itp.

K.PYZIAK – nie ma po co bo to jest niesprawdzone. Ale to zaproszenie do spotkania z Zarządem przy udziale rady nadzorczej ma temu celowi służyć – czy są jakieś plany rozpatrywanie. Przecież przewodnicząca powinna się wyrazić tak czy inaczej. Na sesji tak to zaprezentuję żeby była dyskusja.

A.KONOPKA – jako prawa ręka Ministra na pewno może się z nami podzielić jakimiś przemyśleniami. Minister Rolnictwa przynajmniej jedną pozytywną rzecz przedstawił – 330 punktów które chce realizować. To można z tym dyskutować, można się nie zgadzać itd. ale pokazał co chce robić. Żeby tak każdy minister w tym Minister Środowiska powiedział w jakim kierunku idziemy. To co mocno nam doskwiera jako samorządowi to jest kwestia jednak środowiskowa, która zapętała nam tutaj nie tylko kwestie gospodarcze czy nawet bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Z dyrektorem M.Grabelusem byliśmy na spotkaniu w starostwie powiatowym gdzie kwestia ekologii i środowiska w pewnych przypadkach knebluje czy hamuje rozwój gmin.

M.GRABELUS – nie przesadzajmy.

A.KONOPKA – jak będziemy „nie przesadzajmy” to później się okaże, że przedsiębiorca walczy – mamy przykład koło Grodkowa, gdzie 3 lata walczył o to, żeby wybudować przedsiębiorstwo i 30 miejsc pracy bo podobno ktoś widział sowy na drzewie. A my mówimy nie przesadzajmy? No nie przesadzajmy.

Z.BAHRYJ – jestem po spotkaniu z wiceministrem Gajdą odpowiedzialnym za gospodarkę wodną. Myśmy też z dyrektorami wojewódzkich zarządów podnosili kwestie, że nam ekolodzy brużdżą w takich kwestiach i on powiedział wprost, że nie pozwoli na to, żeby go ekoterrorysty blokowali. Mnie się osobiście to podoba, że może wreszcie ktoś to rozsądzi i nie będzie tego blokowania.

K.PYZIAK – może bardziej bo to jest takie drastyczne podejście. My będziemy mieć z Ministerstwem Środowiska taki dosyć ścisły kontakt, trzeba np. wracać do sprawy jezior turawskich itd. bo warto żeby te sprawy doprowadzić jakoś do końca.

*****WNIOSEK***** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia uchwały Sejmiku Województwa Opolskiego w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu.*

*****WNIOSEK***** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie powołania do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu osoby wyznaczonej przez Ministra Środowiska na Przewodniczącego Rady.*

Ad. 5.

Zapoznanie się ze stanowiskiem Zarządu Województwa Opolskiego oraz wnioskiem Spółki z o.o. „Naprzód” - Rydułtowy – o zmianę uchwały Sejmiku Województwa Opolskiego w sprawie wykonania Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami.

M.GRABELUS (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska) – omówił przedmiotowe dokumenty (w załączeniu XIII sesji Sejmiku Województwa Opolskiego).

K.PYZIAK – czyli co my mamy z tym zrobić?

M.GRABELUS – to jest informacja Zarządu i nic więcej.

K.PYZIAK – ona będzie na sesji?

M.GRABELUS – tak, będzie przedstawiana na sesji. Tutaj powstało pewne zamieszanie przez radczynię sejmiku. Myśmy już na poprzednią sesję przygotowali projekt uchwały o oddaleniu tej skargi, ale radczyni powiedziała, że to nie może być w formie uchwały, że może to być tylko w formie rozpatrzenia tego. W ogóle Zarząd nie powinien tu wnioskować tylko przyjmując to informacją. Stanowisko radczyni było takie, że nie można przyjąć takiej uchwały w takiej treści, żeby uchwałą odrzucić żądanie, tak można powiedzieć. W związku z tym zostało to przygotowane w takiej formie i w takiej trafia na sesję sejmiku.

R.NOWOSIELECKI – ewentualnie Komisja mogłaby przyjąć opinię w stosunku do stanowiska Zarządu Województwa.

M.GRABELUS – tak.

K.PYZIAK – no bo są dwie propozycje – albo przyjmujemy, że zapoznaliśmy się ze stanowiskiem Zarządu, albo że pozytywnie opiniujemy stanowisko Zarządu.

R.NOWOSIELECKI – to byłoby takim dodatkowym umocowaniem dla Zarządu w tej sprawie.

K.PYZIAK – żeby znowu ta problemowa sprawa nie spowodowała znowu jakiegoś rozdwojenia i dyskusji zbyt daleko idącej.

A.KONOPKA – trochę dla mnie to kuriozalne, żebyśmy my akceptowali stanowisko czyje?

K.PYZIAK – Zarządu Województwa.

R.NOWOSIELECKI – pozytywna opinia Komisji do stanowiska Zarządu.

K.PYZIAK – na sesji przechodzi to nie w formie uchwały, tylko stanowiska.

M.GRABELUS – nie wiem jakie są zamiary Biura Sejmiku w tej materii, bo inne było stanowisko dyrektora Biura Sejmiku, a inne radczyni.

K.PYZIAK – ale do wtorku to chyba wyjaśnicie. Uważam, że skoro są jakieś tam niedomówienia to wystarczy, że Komisja przyjęła to do wiadomości. Wobec tego, kto jest za przyjęciem, że Komisja zapoznała się ze stanowiskiem Zarządu i wnioskiem spółki „Naprzód” w sprawie zmiany wskazanej uchwały sejmiku?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

*****WNIOSEK***** *Komisja zapoznała się ze stanowiskiem Zarządu Województwa Opolskiego oraz wnioskiem Spółki z o.o. „Naprzód” - Rydułtowy – o zmianę uchwały Sejmiku Województwa Opolskiego w sprawie wykonania Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami.*

Ad. 6.

Analiza realizacji wniosków i podsumowanie pracy Komisji w 2015 roku.

K.PYZIAK – wszyscy członkowie otrzymali stosowny materiał. Jeśli zaś chodzi o realizację wniosków, to pierwszy jest z posiedzenia marcowego, dotyczący opracowania koncepcji finansowania PDOiR. Jak pamiętacie na początku poprzedniego roku nie było nic wiadomo, a teraz już wszyscy wiemy o co chodzi. Może A.Konopka lub dyrektor W.Kryniewski powiedzą jak to wygląda na dzień dzisiejszy, dyrektor T.Karaczyn bo też się rozstrzygnęły sprawy w pewnej kwestii.

W.KRYNIEWSKI (dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi) – jeśli chodzi o Departament Rolnictwa to w budżecie na 2016 jest zapisane 50tys. na dofinansowanie doświadczeń PDO w ramach wojewódzkiego programu. Natomiast na październikowym czy listopadowym posiedzeniu, gdzie też były te wnioski, to wtedy rozmawialiśmy, że będą nabory do KSOW i żeby tutaj złożyć fiszkę odnośnie PDO i możliwości zrobienia publikacji. Z tego co ostatnio na grupie roboczej było powiedziane to ten projekt został oceniony, przeszedł, i dofinansowanie na publikację będzie.

K.PYZIAK – będzie, już dostałem decyzję.

A.SAŁACKI (członek Komisji) – a co z wystawą?

K.PYZIAK – tam gdzieś jest zapisana ta wystawa. Myśmy później wnioskowali.

W.KRYNIEWSKI – to październikowe wnioski.

K.PYZIAK – osobiście dziękuję za to. To jest trochę mniej niż było, albo dużo mniej niż było w poprzednich latach. 50tys. z budżetu to się dzieli na poszczególne punkty doświadczalne z uwzględnieniem na koszty ogólne, które ponosi stacja doświadczalna jako koordynator tego programu, oraz OODR za badania laboratoryjne prowadzone w ramach tego programu. Po odliczeniu tych kwot – 15% na koszty ogólne i 20% tylko kosztów ponoszonych przez OODR na badania, reszta jest sprawiedliwie dzielona według punktacji, i takie sprawozdanie Zarządowi zdajemy na poszczególne punkty. To pozwala na jakieś pokrycie kosztów w tych punktach, bo przypominam, że mamy wszystkie punkty obce – to nie są stacje doświadczalne gdzie jest budżet. Wszystko jest poza budżetowo i trudno byłoby sobie wyobrazić, żeby bez jakiegokolwiek pokrycia kosztów, ponieważ resztę kosztów ponoszą te jednostki, które realizują ten program łącznie ze stacją doświadczalną w Głubczycach. No i 25tys. Na wydawnictwo czyli nasz coroczny biuletyn – tu też dziękuję komisji, która wyłaniała te wnioski. Myślę, że staraliśmy się tam wszystko bardzo precyzyjnie przedstawić, żeby nie było problemów. Wydawnictwo 1tys. egzemplarzy, będzie to wyłonione w drodze przetargu, my w tej chwili jesteśmy w połowie pisania jako stacja. Jak będzie całokształt to damy do Marszałka i dyrektora T.Karaczyna. To jest podstawa rozpoczęcia konkursu przetargowego i wyłonienia edytora tych publikacji. Publikacja jest niezbędna bo ona jest reasumpcją tego co robimy i dociera na pewno do wszystkich dużych gospodarstw, ponieważ te duże gospodarstwa sponsorują ten program, a OODR rozprowadza do 700 egzemplarzy wśród rolników nieodpłatnie. Wiadomo – do Izby Rolniczej, do Sejmiku te informacje docierają, do wszystkich powiązanych z nami jednostek, które uczestniczą w tym programie. Uważam, że jak będziemy rozpatrywać pracę OODR, to może jeszcze raz, albo na radzie społecznej wystąpię do H.Zamojskiego żeby jednak... ale zabraknie kasy. Gdybyśmy chcieli wydrukować 2tys. Egzemplarzy, to już będzie mało, bo wtedy nie da się porządnie wydrukować.

A.KONOPKA – ale czemu drukować takie ilości?

K.PYZIAK – nie wiem. Uważam, że w naszym województwie jest 2-3tys. Rolników indywidualnych, którzy powinni mieć i chcą mieć te wiadomości. A to przypada w tej chwili po podziale 50 sztuk na powiat. Może to jest wystarczające. Taka była zawsze tendencja – żeby więcej, bo to by zabezpieczyło jakby potrzeby tych najbardziej potrzebujących.

W.KRYNIEWSKI – a to że część młodych, którzy w komputerach się obracają, więc może lepiej byłoby wersję elektroniczną zamieścić.

M.GRABELUS – i wszyscy by mieli.

K.PYZIAK – po opublikowaniu dajemy na stronie internetowej.

W.KRYNIEWSKI – na stronę internetową stacji, to wtedy każdy rolnik wchodząc na stronę widzi, że taki program jest. Tylko z drugiej strony wejdziesz w życie coś takiego, że po co płacić na PDO i dostawać jak za chwilę będzie wersja elektroniczna darmowa.

K.PYZIAK – rolnicy nie płacą. Dlatego nie chcę wyprzedzać publikacji umieszczeniem na stronie internetowej. Trochę mi zarzucają w centrali nawet, że się z tym wstrzymujemy bo inni dają od razu na stronę internetową.

A.KONOPKA – ile samorząd rolniczy przekazuje na PDO?

K.PYZIAK – 10,5tys. zł. Ale to i tak najwięcej od paru lat.

A.KONOPKA – możemy tak powiedzieć, że samorząd da tyle ile da samorząd rolniczy. Ja się wywodzę przecież stamtąd i się tak zastanawiam.

K.PYZIAK – jakbyście mnie tak domknęli, że tyle co samorząd rolniczy, to byśmy nie mieli nic.

A.KONOPKA – jeżeli samorząd rolniczy nie jest tym zainteresowany to kto ma być?

K.PYZIAK – chciałbym jeszcze dodać, że w 2014 roku był jeszcze dodatek ze strony Zarządu Województwa 15tys. zł na program „Soja”. Wszyscy wiecie o co chodzi. To była jakby dodatkowa pula na ten cel. W tym roku na razie tego nie widać, ale jest prośba do Zarządu gdyby jakieś rezerwy ewentualnie powstawały, to byśmy się też skłaniali na to bo tą soję dalej jakby drążymy i robimy tego najwięcej w skali kraju jeżeli chodzi o doświadczalnictwo. Wszystkie uczelnie z tego korzystają i rolnicy. Dla ciekawości dopowiem, że Agrocentrum w Strzelcach Opolskich, które zapowiadało, uruchomiło linię przetwórczą. Wydajność gdzieś 8ton na godzinę, olej sobie zostawiają i tym będą handlować, a śrutę w postaci takich nieforemnych granulek odbiera takie gospodarstwo, albo też daje do dyspozycji handlowania. Wiem, że Top Farms miał prawie 300ha soi, ale zabierają tą śrutę do celów spożywczych. I o to chodziło, że mamy już na miejscu. Myślę, że to będzie taki argument, żeby rolnicy po ubiegłym roku ze względu na niskie plonowanie i ze względu na te dopłaty, które Minister wprowadził, żeby się nie zrazili uprawą tej rośliny. Myślę, że do tego nie dojdzie chociaż dyskutowaliśmy to swego czasu, że ustawienie Ministra w kwestii dopłat było według mnie niewłaściwe. Jeżeli się zakłada program rozwoju roślin bobowatych w kraju i jest on zgodny z programem europejskim, to nie można było akurat soi podporządkować jakby całości zagadnienia, że w stosunku do hektara się dzieli. Zapowiedziano chłopom, że będzie dwa razy większa dopłata, a dostali dwa razy niższą i to ich mocno zraziło. Dlatego musimy – widziałem w programie obecnego Ministra soję podkreśloną – w odpowiednim momencie taki wniosek do Ministra poszedł, że jeżeli się chce coś robić a jest to wręcz konieczność i bardzo wielka potrzeba – w skali kraju chodzi o 1mld zł zaoszczędzenia na imporcie soi – gdzie wiadomo że chodzi o soję niemodyfikowaną genetycznie – żeby takich numerów na przyszłość nie robił. Plony też rolnik zrozumie – był drastyczny rok i na glebach lżejszych gdzie soja nie powinna być uprawiana, a niektórzy rolnicy myśleli, że ją można byle gdzie uprawiać. U mnie soja w doświadczeniach plonowała między 2 a 3 zaś w produkcji z 8ha dawała 21q, to to nie było najgorzej. Myślę, że nie będzie źle natomiast my jako województwo mamy ten zaszczyt, że ten program naprawdę ciągniemy, od strony doświadczałnej jest zabezpieczony, konferencyjnej też - Dni soi zawsze z udziałem Zarządu, mojego osobiście, prezesa IR. To jest nasza satysfakcja, że myśmy dużo zrobili i będziemy robić dla dobra sprawy. Czy są jakieś uwagi?

A.KONOPKA – nie miałem tej informacji o przetwórstwie tej soi i kwestia rozbudowania tego to jest już jakiś niewielki krok w długim marszu.

K.PYZIAK – to jest prawda, zamknęło się jakby koło.

A.KONOPKA – jeszcze żeby tutaj tych odbiorców tej śruty – bo teraz jest pytanie co się z tym dzieje? To istotne było, żeby to trafiało do producentów czy drobiu czy trzody, to już byśmy byli dalej. To o tyle może by pomogło, że byli u mnie przedstawiciele grup producenckich trzody i oni się napalili kolokwialnie mówiąc. Nie wiem jak duża jest to przetwórnia, a z tego wynika że nie jest duża, i nie jest to problem tylko jest kwestia ile to kosztuje. Podejrzewam, że niewiele.

W.KRYNIEWSKI – taka przetwórnia kosztuje kilka milionów, bo to jest przetwórnia Pana... który robił tą tłocznię oleju rzepakowego. Tylko później rzepak się nie opłacał i teraz na tym – to chyba z RPO było robione – domyślam się, że soję tłoczy w tym roku.

K.PYZIAK – na tym samym oprzyrządowaniu?

W.KRYNIEWSKI – na tym na pewno, tylko może dokupił jeszcze coś.

A.KONOPKA – na pewno dokupił bo problem w tym, że to musi być termicznie obrobione a rzepak nie musi.

W.KRYNIEWSKI – tam przy tłoczeniu w którymś momencie była podnoszona temperatura.

K.PYZIAK – jeżeli się Komisja zgodzi, to na nasze posiedzenie Komisji w maju zaprosimy Pana... żeby nam coś bliżej o tym powiedział. Moglibyśmy nawet zaprogramować pobyt w Strzelcach i zapoznanie się z tą linią, ale to w miarę rozwoju na przyszły rok.

Posiedzenie z czerwca 2015 – wniosek, że Komisja zwraca się z ponownym wnioskiem o finansowanie programu PDO na poziomie co najmniej 2014 roku. Czyli jeszcze poziom tej soi brakuje i tu bardzo proszę, że jeżeli jakakolwiek by była możliwość bo tu już w tej chwili jest rezerwa.

A.KONOPKA - ciekawe by było jak działa konkurencja w kraju. Jak oni są daleko, co robią, bo przecież była mowa, że ktoś z ministerialnego programu korzystał z dużych pieniędzy. My swoje robimy, ale nie wiemy jak inni tutaj sobie radzą.

K.PYZIAK – z tego co mi wiadomo były takie możliwości i niektóre województwa – zwłaszcza lubelskie – otrzymywało praktycznie całą kwotę czyli jakieś ponad 100tys. zł z KSOW czyli nie tylko na publikację ale też na realizację programu – tak by z tego wynikało. Ale większość województw ma finansowanie samorządu województwa – tylko Podlaskie nie ma ze względu na podejście dyrektora tamtejszego naszej stacji. Natomiast co mnie bardzo zastanawiało Województwo Małopolskie dało 120tys. Na 2015 rok, które prawie nigdy nic nie dawało albo bardzo niedużo. Takie to są właśnie układy, że my lądujemy w dół, a inni dostają więcej. Nie stać Województwa Opolskiego, żeby w ogóle jakoś od tego odejść. Chyba jesteśmy wszyscy przekonani o tym, że jest to potrzebne i jest zapotrzebowanie na te wyniki, bo rolnicy kierują się listą odmian zalecanych, która jest tego jakby ostatecznym dokumentem. Chciałbym, żeby w protokole było zapisane, że Komisja w dalszym ciągu prosi o możliwość dalszego dofinansowania, zwłaszcza ze względu na realizację programu sojowego.

W.KRYNIEWSKI – czy coś wiadomo czy Top Farms w ramach tego KBN będzie robił?

K.PYZIAK – robi. Kiedyś o tym informowałem, że biostrateg funkcjonuje, w którym uczestniczy m.in. Kombinat Kietrz i Top Farms Głubczyce. Poza tym Danko firma nasienna, Instytut Ochrony Roślin, Politechnika Poznańska. Oni dostali 3mln zł – jako pierwsi wystąpili, dostali, i to jest realizowane. Robią również doświadczenia łanowe bardziej nie takie ścisłe jak my robimy w SDOO. My się nawzajem wynikami informujemy, także oni nie trzymają tego w tajemnicy, i była chęć stworzenia drugiego biostratega na bazie Instytutu Zootechniki w Balicach – J.Śliwa się mocno zaangażował w tą sprawę. Doszło do formalnego powołania konsorcjum, wystawienia wniosku itd. Tam było to o tyle ciekawe, że Instytut Zootechniki czyli badania żywieniowe pogłębione, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Agrotechnika wspólnie z nami oceną odmian i badania żywieniowe na człowieku, i jeszcze kilka firm nasiennych. No i niestety 2pkt czy 1pkt przez dwa podejścia się nie załapał.

W.KRYNIEWSKI – ale to w zeszłym roku.

K.PYZIAK – na razie to stanęło. Na ten rok będziemy powtarzać. Jest taka lapidarna rzecz – w tym konsorcjum to dofinansowanie między innymi my moglibyśmy dostać dosyć spore za ten swój udział z doświadczeniami. Tak było to rozplanowane. Tylko prozaiczna sprawa – komisję konkursową - a tylko 10 projektów było rozpatrywanych bo w poprzedniej edycji rozpatrywano tyle ile było zgłoszonych i się załapywali, teraz 10 – stanowili głównie przedstawiciele ochrony środowiska. Czyli wygrały projekty może nie z automatu, ale zawsze jest to inne spojrzenie na własne projekty. 2 pkt zabrali. Dobrze by było żeby to funkcjonowało bo wtedy mielibyśmy dużą pomoc finansową. Posiedzenie wrześniowe – wniosek o uwzględnienie w projekcie budżetu kwoty 100tys. z przeznaczeniem na dofinansowanie PDO, kwoty 100tys. Z przeznaczeniem na dofinansowanie Krajowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych, oraz 60tys. zł tytułem zwiększenia dotychczasowego poziomu finansowania działalności bieżącej ZOPK w 2016 roku. Między innymi sytuację ZOPK dokładnie rozpoznaliśmy podczas wyjazdowego posiedzenia na Górę św. Anny. Zorientowaliśmy się, że działalność ZOPK jest bardzo potrzebna dla województwa, a z kolei ledwie ledwie wyrabiali na płace, nie mówiąc już o tym że nawet sprzętaczkom nie mieli z czego zapłacić – stąd nasz wniosek był o te 60tys. Natomiast 100tys. To cały czas mowa o Krajowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych.

A.KONOPKA – jeśli chodzi o Wystawę Krajową to upadło ze względów merytorycznych. Do tego było potrzebne wystąpienie do Ministerstwa i akceptacja. Czegoś takiego nie było więc trudno tutaj mówić o Krajowej.

W.KRYNIEWSKI – tutaj był ten problem, że Wystawa Krajowa jest na dwa lata wcześniej robiona. Jeśli chodzi o Regionalną Wystawę, to mówiliśmy wtedy, że będzie nabór do KSOW i żeby organizator złożył wniosek do KSOW. O ile dobrze pamiętam, to taki wniosek nie wpłynął.

K.PYZIAK – czy myśmy tak zapisali, że było powiedziane, że ma złożyć wniosek do KSOW? Ja sobie nie przypominam.

A.SAŁACKI (członek Komisji) – organizatorem głównym jest Izba Rolnicza.

W.KRYNIEWSKI – Izba Rolnicza nie składała wniosku do KSOW. Tu żeśmy rozmawiali i myślę, że można wrócić do protokołu z posiedzenia.

K.PYZIAK – ale był chyba przedstawiciel zarządu IR, bo L.Fornał jest przecież naszym członkiem Komisji. Czyli nie było wniosku do KSOW. A budżet Województwa się widzi, czy rezerwa budżetu w tej kwestii żeby dofinansować tą wystawę?

A.KONOPKA – mamy styczeń więc jak ta Regionalna Wystawa miałyby wyglądać?

W.KRYNIEWSKI – z tego co wiem IR powiedziała, że w tym roku żadnej wystawy nie organizuje.

K.PYZIAK – ja tak myślałem, że oni są zajęci tym nowym obiektem. No tak to wygląda więc odpuszczamy to na ten rok w ogóle, bo po co drążyć temat skoro nie ma wniosku.

W.KRYNIEWSKI – nie ma organizatora.

K.PYZIAK – oni faktycznie są zajęci oddaniem tego budynku do eksploatacji i rozliczeniem się z tego. Jako wnioskodawca IR musiałyby partycypować w kosztach. Czy A.Sałacki jako Lewada kiedyś partycypował czy tylko daje teren itd.

A.SAŁACKI – dajemy bardzo dużo tzw. know-how, pracę itd. To nie jest wycenione tylko nie wiem czy to jest najważniejsze.

A.KONOPKA – jeżeli byłaby chęć kontynuacji to trzeba po męsku podjąć decyzję czy przedyskutować formułę tych targów – organizator, współorganizator, miejsce i zakres tej wystawy. Tak się nieszczęśliwie składa że ta wystawa tak krąży szczerze mówiąc. Tutaj Bierkowice, Zakrzów, teraz nie wiem gdzie ta wystawa miała być, ale w tym momencie jest jeszcze zakres tej wystawy. My tu jako Zarząd mamy też od drobnego inwentarza, którzy by też swoją wystawę widzieli i jest jeszcze wystawa bydła mlecznego na Opolagrze. Musimy usiąść i po prostu sobie ustalić zasady i wtedy możemy wpisać gdzieś na stałe.

A.SAŁACKI – ale kiedy byśmy usiedli? Dzisiaj był przedstawiciel Izby Rolniczej.

K.PYZIAK – zaplanowałem spotkanie z zarządem IR z udziałem Wicemarszałka A.Konopki jako członka naszej Komisji. Wtedy byśmy takie wspólne rzeczy omówili.

A.KONOPKA – ja tak naprawdę nie wiem kto jest tym głównym organizatorem.

A.SAŁACKI – głównym organizatorem jest Izba Rolnicza i jest to największa wystawa w Polsce południowej. Zwierzęta jeśli chodzi o gatunki, które tam są to są to konie, bydło mięsne, owce, kozy i cały drobny inwentarz.

W.KRYNIEWSKI – drobny inwentarz na pewno nie cało, bo drobny inwentarz kwestionuje, że króliki, gołębie itd. te które są w Polskim Związku Hodowców Drobного Inwentarza zrzeszone, to korzystają z Kielc, a nie tutaj. W tej chwili dochodzi do tego, że nasi hodowcy jadą do Kielc, nasi hodowcy są w Bierkowicach, i nasi hodowcy są w Zakrzowie. To pytanie teraz takie – trzy regionalne wystawy? Bo zaczyna się tu z tymi hodowcami królików i gołębi, to zaczyna być już Meksyk.

K.PYZIAK – uważam, że tutaj wystąpienia tych związków hodowlanych są bardzo istotne – czy oni chcą w opolskim robić wystawę. To IR musiałyby zrealizować – wystąpić do nich itd. bo oni też współfinansowali zawsze.

A.KONOPKA – ja odbieram to z mieszanymi uczuciami bo jeżeli jednak na Opolagrze tych cielaków jest kilkadziesiąt albo i więcej, jałówek jest kilkadziesiąt, krów jest kilkadziesiąt, to pytanie ile było krów na ostatniej wystawie organizowanej w Zakrzowie?

K.PYZIAK – tu już nie chodzi o ilość tylko o to czy jest sens dublowania.

A.SAŁACKI – zdaję sobie sprawę jaka jest opinia uczestników bydła mlecznego na Opolagrze – ona jest bardzo negatywna.

K.PYZIAK – hodowców?

A.SAŁACKI – tak, tych którzy się wystawiają. To nie jest mój pomysł. Prudnik w tym roku w ogóle nie przyjechał. Ale mówię, to jest głównie wystawa maszyn ale zwierzęta są na dokładkę.

A.KONOPKA – no tak, ale ktoś podjął decyzję, że wyszedł z tej organizowanej... – broń boże nie jestem przeciwny tylko szukam przyczyny i tego, żeby to rzeczywiście była marka. Wystawa zwierząt jeżeli jest wystawianych 10 sztuk bydła to jest 10 sztuk.

A.SAŁACKI – 10 czy 20 to zależy od związku. Była degustacja, ponieważ to jest bydło mięsne itd. i było bardzo dużo odwiedzających.

K.PYZIAK – żeby się nie rozbujać i nie robić tych wystaw nieskończenie a zwłaszcza nie dublować – to raz - bo to są określone koszty m.in. naszego samorządu, który zawsze tam wchodził z finansowaniem. Drugie stwierdzenie, że jest to inicjatywa Izby Rolniczej, która powinna wystąpić i przedstawić po konsultacji ze związkami branżowymi czy oni też biorą współfinansowanie takiej wystawy. Wyjdzie czy drobny inwentarz jest zainteresowany, czy jest potrzeba itd.

A.SAŁACKI – jest potrzeba.

K.PYZIAK – wiem, że to odczucie radnego, ale to tak musi biegać. Skoro do tej pory nie było odzewu to zostawiamy temat do przemyślenia w ciągu roku m.in. na spotkaniu z zarządem IR, które mamy w planie. Wtedy sobie ustalimy szereg rzeczy, które byśmy wspólnie organizowali z IR na jakichś określonych, konkretnych zasadach. Tak myślę. Czy są jeszcze jakieś uwagi odnośnie wystawy? - nie było. Proszę o informację na temat tych 60tys. dla ZOPK – to już jest fakt dokonany.

M.GRABELUS - udało się przeżyć w ubiegłym roku i myślę, że w tym roku powinno być lepiej ze względu na to, że biora udział w tym projekcie dofinansowanym z RPO w ramach takiego szerokiego projektu samorządu województwa. Jeżeli wszystko uda się dobrze, a są pewnego rodzaju problemy bo w ramach tego projektu również ma być wyremontowany obiekt gminy Pokój, w którym ZOPK ma na dzień dzisiejszy jedną z siedzib – Stobrawski Park Krajobrazowy. Wydaje mi się, że idzie ku dobremu i nie powinno być w tym roku takich problemów jak w ubiegłym co do środków na podstawowe potrzeby ZOPK.

K.PYZIAK – dziękuję. Widać że do realizacji Zarząd częściowo się przychylił. Jako Komisja oczekiwaliśmy na pewno więcej, a to głównie jest związane z partycypacją finansową i tutaj są właśnie szczególne przeszkody, że można dać więcej lub też w ogóle rozpatrywać, bo od strony merytorycznej chyba nikt nie kwestionuje wszystkich spraw, które zaopiniowaliśmy. Czyli jak widać Komisja nie zasypywała Zarządu specjalnie jakimiś mniejszymi wnioskami tylko to co uważaliśmy za bardzo stosowne.

Ad. 7.

Przyjęcie planu pracy Komisji na 2016 rok.

K.PYZIAK – projekt planu pracy otrzymali wszyscy członkowie Komisji. Wszystkie propozycje tematów zgłoszone przez Z.Siewierę zostały uwzględnione. Ja miałem swoje, natomiast od pozostałych członków Komisji nic nie wpłynęło.

R.KUCHCZYŃSKI – na jednej komisji przyjęliśmy zaproszenie i nie zostało uwzględnione.

K.PYZIAK – wiem. Natomiast ten początek roku już nam się skomplikował. R.Nowosielecki przekazał mi, że na sesji lutowej Zarząd chce rozpatrywać sprawy gospodarki wodnej. To jest ważne więc czy ewentualnie się do tego dostosujemy bo powinniśmy się dostosować. Czy to jest pewne?

Z.BAHRYJ (dyrektor WZMiUW) – tak.

K.PYZIAK – dziękuję, że Zarząd podejmuje ten temat. Skoro to będzie w lutym, to dobrze byłoby całą wodę rozpatrzeć w lutym. Może nie będzie nam to przeszkadzać, ale tematy związane z PROW są też konieczne do odbycia w lutym.

T.KARACZYN – ze względu na zakończenie programów.

K.PYZIAK – ale przewiduje to też plan pracy sejmiku. Na luty są przewidziane dwa tematy związane z PROW z tym że ja prosiłem, żeby przedstawić chociaż w zarysach plan na 2014-2020 przy okazji.

T.KARACZYN – oczywiście.

K.PYZIAK – ale nie było to ujęte, była tylko realizacja 2007-2013.

T.KARACZYN – bo to jest podsumowanie całości.

K.PYZIAK – wiem, ale chcielibyśmy na początku roku usłyszeć jeżeli cokolwiek jest wiadome.

A.KONOPKA – to może na marcowym?

K.PYZIAK – można dać tylko czy nie ma nic sejmikowego.

T.KARACZYN – mamy na sesji.

R.NOWOSIELECKI – Zarząd musiałby złożyć pismo z wnioskiem o przeniesienie tych tematów, ponieważ jest to zaplanowane na sesję.

A.KONOPKA – w planie pracy?

R.NOWOSIELECKI – tak.

K.PYZIAK – ale damy radę zrobić te dwa tematy.

A.KONOPKA - można wszystko.

K.PYZIAK – gospodarka wodna...

Z.BAHRYJ - to jest godzina lekko licząc.

K.PYZIAK – to niech tak zostanie czyli temat z marca „Informacja na temat przebiegu realizacji inwestycji budowy zbiornika Racibórz Dolny” myślę, że Z.Bahryj będzie nam w stanie coś powiedzieć.

Z.BAHRYJ – jutro z Marszałkiem do Raciborza więc będziemy wszystko wiedzieć.

K.PYZIAK – budowa zbiorników retencyjnych w województwie opolskim, poldery i cała gospodarka wodna weźmiemy na luty. Dziękuję, że sejmik chce się tym tematem zająć.

Na marzec zostaje kalendarz imprez rolniczych na 2016 i chcemy informację z realizacji programów ochrony powietrza w województwie opolskim, ponieważ na jednej z komisji gdzie rozpatrywaliśmy benzen w Kędzierzynie-Koźlu i Zdieszowicach było wyraźnie zapisane we wnioskach, że my chcemy mieć wiedzę o tym benzenu na bieżąco. Także bardzo proszę o przedstawienie tej informacji związanej z benzenem. Czy jest to możliwe, że będziecie w stanie o tym benzenu powiedzieć?

M.GRABELUS – sprawozdanie mogę przekazać i to nie jest problem. Na dzień dzisiejszy wygląda, że od 2 lat mamy spokój i średnia roczna nie jest przekroczona, a więc to jest pozytywna sprawa jeśli chodzi o sam benzen w Kędzierzynie. Mimo, że nie było jakichś większych inwestycji w przedsiębiorstwach to dochowywanie reżimów technologicznych prawdopodobnie spowodowało to, że nie ma problemów. Pokazaliśmy przedsiębiorcom, że w czasie prac nad ostatnim programem służby ochrony środowiska w jakiś sposób doszły do tego kto powodował te przekroczenie ze źródeł i te potencjalne źródła. Na dzień dzisiejszy trzeba przyznać ale nie wiem jak będzie za poprzedni rok, bo to dopiero WIOŚ na podstawie swoich badań i analiz stwierdzi. Ale wstępnie wiem, że nie powinno być źle. Chociaż z drugiej strony jak państwo wiecie, to różnice co do tego w jakich warunkach jest dla społeczeństwa czyli poza zakładem jakie są normy i jakie są dla pracowników – jest różnica straszna. Przypomnę tylko, że na stanowisku pracy pracownik przez 8 godz może w stężeniu 1600 mg/m³ pracować, a już poza zakładem dopuszczalna jest średnia roczna 5.

K.PYZIAK – ale czy z tego powodu jest jakieś postanowienie, że częściej to badanie benzenu będzie? Kiedy było ostatnio robione?

M.GRABELUS – badania są ciągle robione. Jest stały monitoring – każdy w każdym momencie może sobie na stronach WIOŚ zobaczyć jak wyglądają wszelkie zanieczyszczenia, które są mierzone. WIOŚ ostatnio na sesji mówił, że benzen jest mierzony przez stacje automatyczne w Kędzierzynie, Zdieszowicach i w Opolu. Pył PM₁₀ i pyły PM_{2,5} oraz inne związki są na stacjach automatycznych mierzone Kędzierzyn, Opole, Zdieszowice i Olesno. Można powiedzieć, że to na bieżąco z dokładnością do godziny jakie stężenia i jakich zanieczyszczeń są podawane na stronach WIOŚ. Na koniec roku robi opracowanie jakie były przekroczenia. Tutaj widać. Zbyt dużo na ten temat powiedzieć nie można bo...

K.PYZIAK - tą informację będzie przygotowywał departament czy WIOŚ?

M.GRABELUS – musiałaby być przez nas zrobiona. WIOŚ moim zdaniem gdy omawiał na ostatniej czy przedostatniej sesji stan środowiska i praktycznie to omówił - tylko, że za rok 2014. Pod koniec roku ma w planie pracy ma omówienie stanu środowiska jak już będzie miał wszystkie dane za 2015 rok. Mniej więcej we wrześniu wydaje opracowanie o stanie środowiska i chce to wszystkim radnym rozdać.

K.PYZIAK – czyli to nie będzie taka pełna informacja.

M.GRABELUS – co do benzenu to postaramy się przygotować ją w całości i ewentualnie przy okazji jeszcze do pyłów, bo myślę, że WIOŚ też będzie to miał choć z reguły nam w maju to daje.

K.PYZIAK – natomiast jest punkt przewidziany na kwietniową sesję – informacja nt. wpływów z tytułu korzystania ze środowiska. Proponuję, żeby trochę uzupełnić marzec, aby ten temat – bo to będzie z jednego departamentu – w marcu przedstawić. To chyba nie przeszkadza. Czy jest na to zgoda?

M.GRABELUS – nie wiem czy będę miał za cały... myślę, że zrobimy za cały ubiegły rok. To nie jest problem.

K.PYZIAK – do końca marca będzie na pewno.

M.GRABELUS – tak, tylko że to jest na kwietniową sesję. Czyli rozumiem, że na kwietniową sesję i na marcowe posiedzenie...

K.PYZIAK – Komisji. Kwiecień zaproponowaliśmy żeby to było posiedzenie wyjazdowe do OODR albo do ZOPK. To jeszcze jest sprawa do dogadania, ponieważ byłyby tu tematy związane z działalnością OODR. W kwietni można już zobaczyć ich doświadczenia rzutem oka bo oni też duży program realizują, a nie tylko PDO, oraz informacja na temat działalności ZOPK. Przy okazji Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska i Wojewódzki Związek Pszczelarzy. Czy jest zgoda żeby to zrobić jako wyjazdowe? - (nie było sprzeciwu).

Z.SIEWIERA – na pewno więcej skorzystamy z tego doświadczenia jak widzimy to na miejscu. Natomiast proponuje, aby zmienić kolejność czyli za tym sprawozdaniem z realizacji programu OODR wpisać informację o działalności WZP bo to jedno z drugim się łączy.

K.PYZIAK – ale jest ta informacja na końcu.

Z.SIEWIERA – wiem, ale chodzi żeby zmienić kolejność.

K.PYZIAK – to się łączy ale kolejność nie ma znaczenia.

Z.SIEWIERA – dobrze. Gdyby można było na to zaprosić przedstawiciela ARiMR, ponieważ są przeprowadzane różne szkolenia dla pszczelarzy. Rozmawiałem o tym z H.Zamojskim i to ma ścisły związek, ponieważ OODR też ma jakąś osobę odpowiedzialną za to i wówczas byśmy wiedzieli czy jest możliwość wspierania tego.

K.PYZIAK – w maju posiedzenie wyjazdowe w Głubczycach. PDO i tutaj doszedł temat związany ze sprawozdanie z wykonania budżetu, ale myślę że nic nie stoi na przeszkodzie, aby Skarbnik raz pojechał w teren i zobaczył na co daje pieniądze.

A.KONOPKA – na piękną ziemię głubczycką.

K.PYZIAK – planujemy, żeby mimo wszystko udać się na zbiornik we Włodzieninie bo może do tego czasu już Top Farms-owi wodę udostępnicie.

Z.BAHRYJ – jestem już po uzgodnieniach. Top Farms wystąpił do nas o uzgodnienie, mamy sprawę dogadaną, nie wiem ile będzie trwało uzyskiwanie przez nich pozwolenia wodnoprawnego bo to może trwać 3-5 miesięcy. Ale z naszej strony jest zielone światło.

K.PYZIAK – bo tutaj powiedzmy tą susze, powódź być może to warto będzie uzupełnić ten lutowy temat pod kątem jak zapobiegać suszy. To będzie problem na przyszłość, a nie nadmiar wody. Trzeba 2-3 lata zanim się uzupełni zapas wody glebowo.

Z.BAHRYJ – mamy w tym roku szalejący El Nino, i oby się El Nino wypadało na Australii i Patagonii.

K.PYZIAK – może do nas napędzić?

Z.BAHRYJ – jest taki sam stan jak w 1997 roku jeżeli chodzi o temperaturę prądu i niosące masy wody. Ja nie straszę tylko po prostu obserwuję.

K.PYZIAK – zaplanowałem naprawę dużo spraw i być może będzie możliwość zobaczyć kompleks nasienny Top Farms-u w Grobnikach-Widoku, który warto zobaczyć bo to jest produkcja 40% materiału siewnego na całą Polskę.

A.SZYMAŃSKI – czy we Włodzieninie się coś zmieniło przez ostatnie lata? Bo ja już to widziałem dwa razy.

Z.BAHRYJ – nie.

K.PYZIAK - nic się nie zmieniło i Z.Bahryj w lutym o tym powie. Ale zmieniło się to, że będzie możliwość korzystania przez jednego z dawniejszych partycypantów tej inwestycji.

A.KONOPKA – ekspert zapełniał to, próbował coś tam napełnić?

Z.BAHRYJ – tak, próbował napełniać. Jest ekspertyza i ewidentnie wskazuje na błędy wykonawcze aczkolwiek jak ją czytam to są dwuznaczności bo porównano, że WZMiUW wiedział, ponieważ inspektor nadzoru wiedział – co jest nieprawdą bo inspektor nadzoru był osobą zewnętrzną w stosunku do WZMiUW.

M.GRABELUS – ale był osobą zatrudnioną czyli jest swój.

Z.BAHRYJ – nie, nie moim pracownikiem. Zewnętrzną firmą wybraną...

M.GRABELUS – ale zatrudnioną przez WZMiUW.

Z.BAHRYJ – tak. Więc nie informowanie nie jest równoznaczne z informowaniem.

K.PYZIAK – myślałem, że na starość będę tam jeździł i pływał, coś łowił, a to zarośla.

Z.BAHRYJ – zalecenia Komisji Europejskiej są właśnie w takim kierunku, żeby iść w suche zbiorniki. Chociaż mówię – nie jest to dobre po ostatnich suszach, ponieważ nas nie można przyrównywać do Hiszpanii czy do Francji, gdzie te opady są w większych ilościach i oni mają możliwość gromadzenia do 50% swoich zasobów – czyli to co spadło u nich do 50% tej wody gromadzą. Natomiast my gromadzimy 6%.

K.PYZIAK – i tu jest problem. A to że KE tak postanowiła, że suche zbiorniki, to myślenie sprzed 5 lat kiedy suszy nie było. Myślicie, że w ostatniej chwili tak zrobili? Tu właśnie na tej debacie sejmikowej i naszej Komisji my musimy się wyraźnie określić, że chodzi o retencję wody a nie o suche zbiorniki.

R.KUCHCZYŃSKI – miała powstać ta mała retencja, o której mówił wojewoda R.Wilczyński.

A.KONOPKA – ale to jest praca na lata. Przede wszystkim żebyśmy mogli mówić o małej retencji, to trzeba wykonać analizy przepisów prawa jakie są w tej materii bo to nie jest tak, że myśmy zaniedbali, tylko to jest pochodna. Dzisiaj jest tak, że aby postawić nawet zwykłą dechę na rowie, żeby spiętrzyć wodę chociaż o 20cm, to trzeba mieć pozwolenia jak przy budowie tamy na Nysie Kłodzkiej.

Z.BAHRYJ – procedura jest taka sama.

A.KONOPKA - a ekolodzy powiedzą nie, bo Pan tam burzysz stosunki wodne, podnosisz temperaturę wody itd.

K.PYZIAK – A.Szymański mówi, że nowy Minister od gospodarki wodnej chce trochę ekologom przykręcić.

A.SZYMAŃSKI – jestem nogami i rękami za tym.

K.PYZIAK – to dobrze.

A.KONOPKA – równo z trawą kosić ekologów.

A.SZYMAŃSKI – tak jest.

K.PYZIAK – no niekoniecznie, bo oni mają swoje racje ale nie do końca trzeba ustępować.

M.GRABELUS – o stepowaniu Polski południowej mówi się chyba od 20 lat.

Z.BAHRYJ – więcej – od 40 lat.

K.PYZIAK – Polski południowej? Wielkopolski w szczególności.

M.GRABELUS – nie. Proszę państwa jeśli tak dalej będzie i nie będziemy gromadzić tej wody to niestety do tego dojdzie – będziemy Chorwacją.

Z.BAHRYJ – albo gorzej, bo oni mają więcej opadów niż my.

K.PYZIAK – aby się przestawić na gospodarkę węgierską czy chorwacką, to nie jest takie proste.

M.GRABELUS – rolnicy bezkarnie zasypują oczka, zaorują rzeki i nic się nie dzieje.

K.PYZIAK – czerwiec – tu są tematy związane z ochroną środowiska i gospodarką odpadami, tematy sesyjne.

M.GRABELUS – tutaj może być pewnego rodzaju problem bo nie ma Krajowego Planu Gospodarki Odpadami, więc uchwalanie zostało wstrzymane. A niestety WPGO musi się oprzeć na Krajowym, a nie wiadomo jakie tu będą posunięcia. Także może to się nie odbyć w czerwcu. My staramy się i pracujemy nad tym aby plan wojewódzki był, ale jeśli w najbliższym czasie nie zostanie uchwalony Krajowy Plan, to niestety termin trzeba będzie przesunąć.

K.PYZIAK – to dajemy tu znak zapytania. Jeżeli te dwa tematy by wypadły, to musimy coś innego wprowadzić. Na pewno mamy w zapasie jakieś przemyslenia. Czerwcowe posiedzenie będzie jako wyjazdowe w Izbie Rolniczej w nowej siedzibie. Tam by również były wszystkie inspekcje i stacja chemiczno-rolnicza, i konkretne spotkanie z zarządem IR. Oni się przygotowują i my się przygotowujemy, żeby wymienić poglądy właśnie w tych kwestiach, o których rozmawiamy.

Wrzesień – to jest sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze oraz sprawozdania agencji rolnych za 2015 czyli dość obszerne posiedzenie.

Październik – Strategia Rozwoju Województwa Opolskiego do 2020, sprawozdanie WIOŚ o stanie środowiska za 2015. Z dodatków, które głównie zaproponował Z.Siewiera to posiedzenie wyjazdowe w Nadleśnictwie Zawadzkie, gdzie przy okazji omówilibyśmy zabezpieczenie przeciwpowodziowe gminy, rolę małej retencji dla bezpieczeństwa powodziowego obszarów wiejskich, oraz gospodarka leśna i działalność poszczególnych nadleśnictw. Czy jest zgoda na wyjazdowe?

R.KUCHCZYŃSKI – kolega nie był na komisji gdzie padło zaproszenie? Powiedzieliśmy, że albo w okręgowej albo w Lisięcicach.

K.PYZIAK – czy dziki można strzelać w październiku?

R.KUCHCZYŃSKI – w listopadzie.

K.PYZIAK – to przy okazji w tym Zawadzkiem moglibyśmy to zrobić. Gospodarkę łowiecką planujemy na listopad więc przenosimy na październik.

Z.SIEWIERA – życzę Przewodniczącemu szczęść boże by zrealizować ten program.

K.PYZIAK – gospodarka łowiecka na pewno jest na październik. W listopadzie są głównie tematy sesyjne.

T.KARACZYN – jeśli chodzi o luty, to proponuję wyrzucić ten ostatni temat dotyczący działalności grupy Rybackiej w Krogulnie i Niemodlinie bo ten temat będzie się jakby powielał z wcześniejszymi naszymi sprawozdaniami za PO Ryby i PROW.

Z.SIEWIERA – on jest zbieżny.

K.PYZIAK – czyli dobrze by było to przenieść?

T.KARACZYN – nie. Żeby tego w ogóle nie uwzględniać.

K.PYZIAK – czyli żeby w ogóle wyrzucić.

Z.SIEWIERA – oni mogliby być, żeby złożyć sprawozdania z działalności swoich gospodarstw.

T.KARACZYN – a to jest poza nami.

W.KRYNIEWSKI – bo to są gospodarstwa rybackie.

K.PYZIAK – ale jest to związane z programem PO Ryby.

T.KARACZYN – nie do końca, dlatego że gospodarstwa rybackie to są gospodarstwa na własnym rozrachunku. One mogą ale wcale nie muszą korzystać z naszego programu.

K.PYZIAK – czyli ze środków unijnych mogą korzystać ale nie muszą.

T.KARACZYN – dokładnie tak.

K.PYZIAK – myślę, że nie ma przeszkód żeby to było. Biuro Sejmiku wystąpi do tych organizacji.

W.KRYNIEWSKI – w lutym jest uchwała dotycząca określenia ogólnej powierzchni pod uprawę maku, jest wpisana w planie pracy sejmiku, natomiast już wiemy, że ona będzie w marcu.

K.PYZIAK – czyli przenosimy. Natomiast jeśli komuś z członków Komisji nasunie się jeszcze jakiś temat, to proszę zgłaszać, bo myślę że uda się wprowadzić.

A.KONOPKA – lipiec/sierpień i ostatni temat dotyczący posiedzenia w Izbie Rolniczej – rozstrzygnięcie problemu dofinansowania wapnowania gleb w województwie opolskim. To już będzie chyba 5 raz jeżeli dobrze myślę. Zastanawiam się co się zmieniło czy zmieni, że rozstrzygniemy ten problem na spotkaniu z Izbą Rolniczą skoro wiadomo, że inne izby rolnicze w kraju sporządziły raport zakwaszenia gleb poprzez wpływ działalności człowieka. To było omawiane z WFOŚiGW i jeżeli tego samorząd rolniczy nie wykona to będziemy się kręcić. Jeżeli mamy to omawiać, to może spotkanie z zarządem IR – problem dofinansowania wapnowania gleb w województwie opolskim.

K.PYZIAK – niech będzie. Ja to miałem na myśli – niech IR w końcu pokaże nam jak to przeprowadziło Województwo Śląskie, czy to w ogóle jest możliwe. Na razie są opinie, że nie jest możliwe w naszym województwie. Niech się ktoś zdecyduje po co mamy wprowadzać na drugi rok ten temat, chyba żeby jakieś nowe uwarunkowania były.

A.KONOPKA – nie ma.

K.PYZIAK – ja uważam, że to trzeba zamknąć bo ten temat nie jest zamknięty do końca. Nasza tu rola jest taka troszeczkę uboczna, możemy pomagać we wnioskowaniu ale głównie samorząd rolniczy powinien się tego podjąć i to trzeba prezesowi IR na czas ten temat przedstawić żeby się przygotował. Tak samo do wystawy i do wszystkiego innego.

Wobec tego kto jest „za” przyjęciem przedstawionego planu pracy Komisji z zaproponowanymi zmianami?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła plan pracy na 2016 rok.*

Ad. 8.

Sprawy różne.

K.PYZIAK – w tym punkcie nie ma żadnych dodatkowych spraw.

* * *

Na tym Przewodniczący Komisji zakończył dyskusję, podziękował członkom Komisji i przybyłym gościom za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

* * *

Zakończenie – godz. 12⁵⁵

Czas trwania posiedzenia – 1 godzina 50 minut

**Przewodniczący Komisji
Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi**

KAZIMIERZ PYZIAK